

Smartfony zabijają zdolność normalnej konwersacji

17 czerwca 2015

Zmiany społeczne jakie powstały po upowszechnieniu się smartfonów są potężne. Kiedyś gdy jechało się metrem w dowolnej stolicy w Europie, widać było ludzi czytających książki ewentualnie gazety. Potem pojawiły się na chwilę czytniki e-booków, a obecnie każdy patrzy już w swojego smartfona. Problem polega na tym, że ludzie zaczynają się uzależniać od swojego telefonu i w towarzystwie wpatrują się weń zamiast w swojego rozmówcę.

Problem jest poważny i chyba nadal nieco bagatelizowany. Informatyzacja naszego życia spowodowała głębokie zmiany społeczne. Kiedyś dzieci bawiły się godzinami na dworze, gwar na zewnątrz w ciągu dnia niemal nie cichł, a teraz podwórka są przeważnie puste. Nawet jednak gdy gdzieś na placach zabaw ganiają dzieci, to dorośli gapią się przeważnie w swoje smartfony zamiast rozmawiać.

Natłok informacyjny, w którym jesteśmy zanurzeni powoduje, że przyswajamy ogromne ilości nieistotnych informacji. Sieci społecznościowe zaczynają zastępować realne życie towarzyskie. Oddziałuje to na dzieci, ale i dorosłych, którzy godzinami wgapiąją się w ekran. Skutkiem jest zupełne przeoranie normalnych więzi społecznych, a dla wielu osób życie wirtualu jest tym lepszym i ciekawszym od coraz bardziej nieprzyjaznego w realu. To dlatego ludzie uciekają przed sobą do Internetu.

Ilość informacji o każdym z nas, które dostępne są w sieci wzrasta każdego dnia. Już nie trzeba SB, żeby prowadzić teczki obywatelom. Teraz każdy z nich robi to sam i jeszcze okrasza to zdjęciami własnymi i swoich najbliższych. Trudno dzisiaj znaleźć osoby nie korzystające z Internetu. Niektórzy

odrzucają gadżety i aplikacje sieciowe celowo. Są jeszcze ludzie, którzy pamiętają te czasy gdy w kieszeni nie nosiło się telefonu, tylko kilka drobnych, aby zadzwonić na mieście.

Rośnie pokolenie, które na pytanie: „A wiesz synku, gdy twój tato się urodził to nie było Internetu?” odpowiada „A jak długo?”. Dostęp do sieci staje się czymś tak normalnym jak dostęp do elektryczności. Konsumpcja Internetu wygląda bardzo podobnie. Zwykle dostrzegamy, że jest coś takiego jak prąd gdy go nie ma i tak samo jest z Internetem. Każda przerwa w działaniu sieci pokazuje jak bardzo jesteśmy od niej uzależnieni.

Gdyby rzeczywiście doszło do zapowiadanej przez niektórych astrofizyków słonecznej katastrofy, która zniszczyłaby większość ziemskich systemów elektronicznych, to dwa pokolenia ludzi będą się musiały nauczyć żyć inaczej, nauczyć się żyć normalnie...

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl